



Iława. Kto ma rację w sporze o skrzyżowania równorzędne?

data aktualizacji: 2016.08.31



Według relacji radnego miejskiego Ryszarda Kabata duża część mieszkańców Lipowego Dworu, gdzie niedawno wprowadzono skrzyżowania równorzędne, nie jest zadowolona ze zmian w organizacji ruchu. Podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Iławie radny Kabat argumentował, że wielu kierowców czuje się na takich skrzyżowaniach niepewnie, a sam układ osiedla nie współgra z wprowadzonymi ostatnio zmianami. "W tej sprawie zaufałem ekspertom" - skomentował burmistrz Adam Żyliński, mając na myśli m.in. innego miejskiego radnego Andrzeja Pankowskiego, który przewodniczy pracom Zespołu ds. Bezpieczeństwa na Drogach i pozostaje przy swoim stanowisku na ten temat.

Lipowy Dwór to od niedawna tzw. strefa uspokojonego ruchu. Na osiedlowych uliczkach obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h, a skrzyżowania są równorzędne, co oznacza, że o pierwszeństwie przejazdu decyduje tzw. "zasada prawej ręki", a pierwszeństwa należy udzielić pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony. Czy to na pewno zmiany na lepsze? Wątpliwości ma radny Ryszard Kabat, który podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w Iławie zaapelował, by zrezygnować z zamiaru wprowadzania na kolejnych iławskich osiedlach skrzyżowań równorzędnych oraz o wycofanie się ze zmian w tym zakresie, które od niedawna obowiązują na Lipowym Dworze.

- Wielu kierowców zgłasza mi, że na skrzyżowaniach czuje się niepewnie i nie do końca wie, jak ma się zachować. Sam jestem mieszkańcem Lipowego Dworu i wielokrotnie obserwowałem takie

sytuacje. Niepewni co do pierwszeństwa kierowcy wzajemnie sobie ustępują, nie chcąc narazić się na stłuczkę - argumentował radny.

Ryszard Kabat zwrócił też uwagę na charakter i układ osiedlowych uliczek na Lipowym Dworze. Jedne zostały zaprojektowane jako główne, inne mają natomiast charakter bocznych łączników. Zdaniem radnego taki układ dróg może sugerować kierowcy, że są to drogi z pierwszeństwem przejazdu i podporządkowane, a tak obecnie nie jest.

W odpowiedzi na apel radnego burmistrz Adam Żyliński stwierdził, że w sprawie zmian w organizacji ruchu ufa ekspertom, czyli Zespołowi ds. Bezpieczeństwa na Drogach. Jego pracami kieruje inny miejski radny Andrzej Pankowski, który jest z kolei entuzjastą skrzyżowań równorzędnych.

- Taka organizacja ruchu z powodzeniem funkcjonuje w wielu polskich miastach, w tym np. Olsztynie czy Gdańsku - mówił Andrzej Pankowski. - Jej celem jest, by kierowcy zwolnili i byli ostrożniejsi. Statystyki pokazują, że taka organizacja ruchu przyczynia się do mniejszej ilości zdarzeń drogowych.

Co pokaże praktyka w Iławie? Na razie jest z pewnością za wcześnie, by przyglądać się lokalnym statystykom dotyczącym wypadków i kolizji. Jednak gdy od wprowadzenia zmian upłynie sześć miesięcy, zwrócimy się do Policji z prośbą o udostępnienie takich informacji, by zobaczyć, jak rzeczywiście, w lokalnym wydaniu, skrzyżowania równorzędne wpływają na bezpieczeństwo.

Radny Ryszard Kabat jest w stosunku do skrzyżowań równorzędnych sceptyczny. Jak mówi, na Lipowym Dworze już wielokrotnie obserwował kłopoty kierowców. Problemy ze stosowaniem nowych przepisów zgłaszają mu też inni mieszkańcy.

Radny Andrzej Pankowski, entuzjasta skrzyżowań równorzędnych, uważa, że taka organizacja ruchu przyczynia się do mniejszej ilości zdarzeń drogowych.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/46569-ilawa-kto-ma-racje-w-sporze-o-skrzyzowania-rownorzedne>